

PRZEMYSŁ MIĘSNY: HORROR ZWIERZĄT I LUDZI

12.12.2016 r.

16 000 świń zabijanych dziennie, 24 godziny na dobę, 5 dni w tygodniu. Tak wygląda praca ludzi w największej ubojni w Europie Środkowo-Wschodniej. Wyzysk pracowników, cierpienie zwierząt, zanieczyszczenie środowiska naturalnego. To koszty, jakie ponosimy wszyscy, byle było jeszcze taniej.

W ubiegłym tygodniu cały kraj obiegła wiadomość o nadużyciach w jednej z największych w Europie i największej w Polsce ubojni. **Wyzysk pracowników, smród, hałas, wylanie odpadów do pobliskich rowów, konflikt z mieszkańcami i kontrahentami oraz zarzuty wyłudzenia 35 milionów złotych przez działającą zorganizowaną grupę przestępczą. Ubojnia w Kutnie jest przerażającym dowodem na to, że produkcja mięsa na skalę przemysłową szkodzi wszystkim. Cierpią zwierzęta, pracownicy, mieszkańcy i środowisko.**

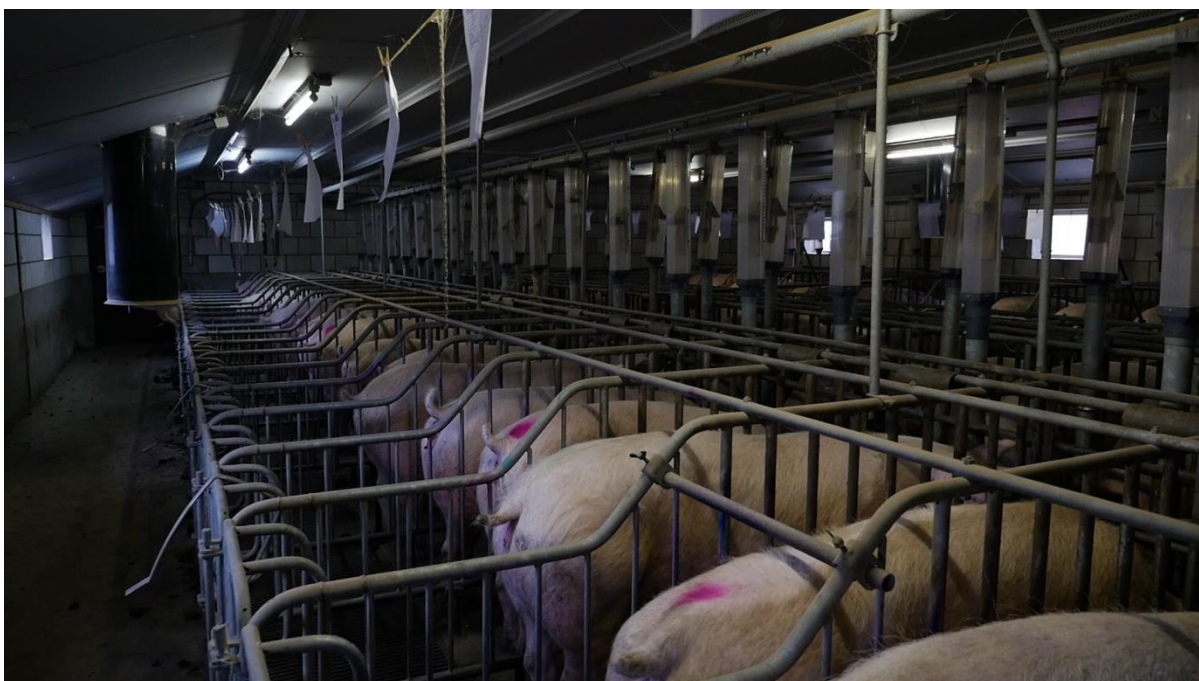


16 tysięcy zwierząt zabijanych dziennie, to tak jakby każdego dnia znikało miasto wielkości Ustki lub Grójca. Gdy policja weszła do zakładu, zastała w nim 900 osób, niemal połowę z nich stanowili obcokrajowcy. **142 obywateli Ukrainy i 244 Polaków pracowało w zakładzie bez umów o pracę, a 5 Ukraińców nawet bez pozwolenia na pobyt w naszym kraju.** „Obóz pracy”, „wyzysk”, „niewolnictwo”, „zastraszanie”- te hasła często pojawiają się w wypowiedziach pracowników na forach internetowych. Wysoka liczba ubijanych świń oraz konkurencyjna oferta zakładu nie pozostają bez wpływu na sytuację zwierząt i pracujących tam ludzi.

Zakład znajduje się w Kutnie z powodu centralnej lokalizacji. Atrakcyjna oferta skupu zachęca hodowców, by transportowali tu swoje zwierzęta z całego kraju. Świnie przemierzają po kilkaset kilometrów, a z zagranicy nawet ponad tysiąc. Kierowcy skarżą się na informacyjny chaos i problemy organizacyjne, z powodu których często muszą robić postoje. **Gdy w końcu docierają na miejsce, świnie czekają na rozładunek nawet 24 godziny, bo pierwszeństwo mają transporty z Danii i Niemiec. Okolicznych mieszkańców w środku nocy budzi krzyk pędzonych do ubojni zwierząt.**

Małgorzata Szadkowska, dyrektor CIWF Polska, komentuje:

„Chów przemysłowy to nie tylko przerażające okrucieństwo wobec zwierząt. To także niszczenie środowiska i łamanie praw ludzi. Kolejne raporty i doniesienia medialne, takie jak te, którymi od tygodnia żyją polskie media, tylko tego dowodzą. W pogoni za tanim mięsem zapomnieliśmy o szerszym spojrzeniu na produkcję żywności, gdzie rzeczywisty koszt ponoszą zwierzęta, środowisko oraz ludzie pracujący dla tego przemysłu. W ubojni takiej jak ta codziennie zabijanych jest 16 tysięcy świń – to wielkość małego miasta. Przy takich liczbach można sobie łatwo wyobrazić, że ubojnia działa jak stale napędzająca się maszyna. I trzeba zrozumieć, że nie jest możliwe dobre i godne traktowanie ani zwierząt, ani ludzi, gdy taka maszyna musi się stale kręcić”.





- W Polsce hoduje się rocznie ponad **10 milionów świń!**
- Świnie w chowie przemysłowym żyją średnio 4 lata, podczas gdy w naturalnych warunkach dożywają 15-20 lat.
- W pierwszych tygodniach życia prosięta cierpią z powodu kilku rutynowo przeprowadzanych zabiegów, jakimi są: **przycinanie ogonków, kastracja oraz przycinanie zębów.**
- W Polsce większość świń poddawana jest kastracji **bez znieczulenia.**
- Większość świń hodowanych na terenie Unii Europejskiej nie ma zapewnionych warunków, które choćby w małym stopniu umożliwiały im realizowanie naturalnych zachowań. Miejsca chowu są przepelnione, jałowe i brudne.
- W chowie przemysłowym lochy zamyka się w specjalnych kojcach porodowych. Przestrzeń w nich jest tak ograniczona, że **jakikolwiek ruch jest praktycznie niemożliwy.**

Fundacja CIWF Polska radzi co można zrobić, żeby pomóc zwierzętom i ludziom i powstrzymać tę machinę:

- Ogranicz spożycie mięsa;
- Zwracaj uwagę na oznaczenia i wybierać produkty z hodowli o wyższym dobrostanie, z ekologicznych gospodarstw;
- Jedz mniej, a lepiej. Wybieraj produkty lepszej jakości;
- Pomóż nam zatrzymać Farmagedon: <http://farmagedon.pl/>

CIWF Polska jest częścią czołowej globalnej organizacji Compassion in World Farming (CIWF) działającej na rzecz poprawy losu zwierząt hodowlanych. Organizacja powstała 50 lat temu. CIWF zmienia prawo oraz publikuje materiały pokazujące, jak traktowane są zwierzęta hodowlane. Polski oddział CIWF istnieje od 2013 roku.